

STANISŁAW JUDYCKI

ANTONI B. STĘPIEŃ:  
STANOWISKO FILOZOFICZNE  
I DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA

Każdy, mimo swojego niepowtarzalnego miejsca w dziejach, podlega także różnorodnym ogólnym opisom i klasyfikacjom. Profesor A. B. Stępień zwykł mawiać, iż paradoksalnością ludzkiej sytuacji epistemicznej jest to, że indywidua poznajemy ogólnie. Taką próbą ogólnej charakterystyki będzie też poniższy tekst. Składa się on z czterech części. W pierwszej zostaną zaprezentowane przebieg kariery uniwersyteckiej i działalność administracyjno-naukowa, w drugiej zarysowana będzie charakterystyka XX-wiecznej filozofii, w trzeciej spróbuję przedstawić poglądy Pana Profesora na tle różnych nurtów filozofii XX w., a w czwartej zawarte będą uwagi na temat Jego działalności dydaktycznej.

\*

Antoni B. Stępień urodził się 14 czerwca 1931 r. w Sosnowcu<sup>1</sup>. Tam ukończył liceum ogólnokształcące i uzyskał świadectwo dojrzałości typu matematyczno-przyrodniczego w czerwcu 1950 r. W październiku 1950 r.

---

Dr hab. STANISŁAW JUDYCKI, prof. KUL: Wydział Filozofii KUL, Katedra Teorii Poznania, 20-950 Lublin, Al. Raławickie 14.

<sup>1</sup> Por. „Roczniki Filozoficzne”, 17(1969), z. 1, s. 76, 78 n., 91 n., 99-102, 114, 147, 155 n., 201 n.; *Czym jest filozofia, którą uprawiam*, „Znak”, 29(1977), nr 281-282; *Autobiogram*, „Ruch Filozoficzny”, 44(1987), nr 3-4, s. 344-348; *Księga Jubileuszowa na 50-lecie Wydziału Filozofii KUL*, red. A. B. Stępień, J. Wojtysiak, Lublin: RW KUL 2000, s. 275-285.

rozpoczął studia na Sekcji Nauk Filozoficznych na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL, gdzie uzyskał absolutorium w 1954 r. Jako student trzeciego roku, przez jeden semestr prowadził zajęcia zlecone z logiki dla humanistów. W ostatnich latach studiów równolegle studiował na Sekcji Filozofii Teoretycznej Wydziału Filozoficznego i uzyskał tytuł magistra filozofii w czerwcu 1954 r. Praca magisterska, pisana pod kierunkiem ks. prof. S. Kamińskiego, nosiła tytuł: *Analiza Nelsonowskiego dowodu niemożliwości teorii poznania*. Głównymi Jego mistrzami byli: ks. S. Kamiński, o. M. A. Krąpiec i S. Swieżawski, a także J. Iwanicki, o. F. Bednarski, ks. S. Adamczyk. Z J. Kalinowskim współpracował w ramach tzw. Konwersatorium Metafilozoficznego. Istotne były też kontakty z R. Ingardenem. Kontynuując studia na Wydziale Filozoficznym, w grudniu 1956 r. uzyskał tytuł doktora filozofii w zakresie filozofii teoretycznej na podstawie rozprawy *Stanowisko Gilsona w sprawie metody teorii poznania. Analiza krytyczna*. Promotorem był o. prof. M. A. Krąpiec. Od lutego 1957 r. rozpoczął pracę na Wydziale Filozoficznym KUL. W ramach zajęć zleconych wykładał teorię poznania. Od października 1957 r. został zatrudniony na stałe. W roku akademickim 1957/1958 został mianowany asystentem, w roku następnym starszym asystentem, a w roku akademickim 1960/1961 adiunktem przy I Katedrze Metafizyki. W roku akademickim 1962/1963 przeszedł do II Katedry Metafizyki. Habilitował się w zakresie teorii poznania i metodologii nauk filozoficznych na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK w Warszawie. Kolokwium habilitacyjne odbyło się w czerwcu 1964 r. Tytuł rozprawy habilitacyjnej brzmiał: *O metodzie teorii poznania. Rozważania wstępne* (recenzenci: prof. R. Ingarden, prof. P. Chojnacki, o. prof. M. A. Krąpiec, ks. prof. S. Kamiński). W czerwcu 1970 r. uzyskał tytuł docenta, w marcu 1975 r. tytuł profesora nadzwyczajnego, a tytuł profesora zwyczajnego w grudniu 1985 r. W r. 1969 został kierownikiem Katedry Metafizyki Szczegółowej, przemianowanej w r. 1970 na Katedrę Teorii Poznania<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> A. B. Stępień pełnił m.in. następujące funkcje: członek redakcji „Roczników Filozoficznych”, z. 1 (od 1962), członek redakcji *Encyklopedii katolickiej* (redaktor działu „Środki przekazywania myśli”, od 1968 do II 1975), kurator Koła Filmologicznego Studentów KUL (od 1968/1969 do 1983/1984), kurator Koła Filozoficznego Studentów KUL (w roku akademickim 1970/1971), I wiceprezes Oddziału Uczelnianego Związku Nauczycielstwa Polskiego (przez jedną kadencję), członek Senackiej Komisji do Spraw Nauki (i podkomisji do spraw wydawnictw), zastępca kierownika Zakładu Metafizyki (od 1972 przez kilka lat), członek Zespołu do Spraw Katalogu Systematycznego Biblioteki Głównej KUL, członek Zarządu TN KUL (różne funkcje, a przez trzy kadencje, V 1981–V 1985, wiceprezes) lub Komisji Rewi-

\*

Wiek XX przyniósł wielką różnorodność stanowisk filozoficznych, które podlegały wielorakim wzajemnym wpływom, fluktuacjom i przemianom. W aspekcie swojej wielowątkowości filozofia XX wieku nie różniła się od całości potężnego strumienia dziejów i nurtu życia społeczeństw w tym okresie; i tu także doświadczyliśmy ogromnej wielości rzeczy nowych, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych czy nawet głęboko tragicznych. Wszystko to, wraz z filozofią XX w., było i będzie jeszcze długo przedmiotem wielostronnych analiz i syntez. Tutaj ograniczę się do bardzo podstawowych uwag dotyczących wyłącznie filozofii. Wiek XX zaczął się od kontynuacji, istniały dawne szkoły filozoficzne, w Niemczech głównie szkoły neokantowskie, w Anglii stanowiska metafizyczne i idealistyczne. Pojawienie się na początku wieku fenomenologii obiecywało nowe podejście do zagadnień filozoficznych (pierwsze wydanie *Badań logicznych* Husserla ukazało się w roku 1900). W latach 20. i 30. powstał ruch logicznego empiryzmu (neopozytywizm), który z czasem przekształcił się w dominującą na dzisiejszej scenie filozoficznej tzw. filozofię analityczną. Mieliśmy też marksizm w różnych odmianach, rozwijał się (i rozwija nadal) pragmatyzm. Mieliśmy egzystencjalizm, tzw. filozofię życia, różne wersje personalizmów i inne kierunki. Rozwijała się także neoscholastyka. Koniec wieku przyniósł dużo zamieszania w postaci pewnej formy radykalnego relatywizmu, nazwanej postmodernizmem. Światowa scena filozoficzna, jeśli chodzi o filozofię akademicką, jest dzisiaj zdominowana przez wieloskładnikowy nurt filozofii analitycznej. Marksizm, egzystencjalizm, hermeneutyka, fenomenologia, neokantyzm, filozofia życia są już raczej

---

zyjnej TN KUL, członek Redakcji ZN KUL, redaktor naczelny „Zeszytów Naukowych KUL” (od 1973 do 1975 i od 1981 do XI 1993), kierownik Specjalizacji Filozofii Teoretycznej (III 1974–VI 1980), przewodniczący Senackiej Komisji Dyscyplinarnej (i członek Senatu Akademickiego KUL) 1981/1982–1983/1984, pierwszy prezes Klubu Katolickiego w Lublinie (1981/1984), a następnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej Klubu, członek Zarządu Oddziału Lubelskiego PTF (wiceprezes I 1983–I 1986), prodziekan Wydziału Filozofii KUL (1983/1984), członek Redakcji Naczelnej *Encyklopedii katolickiej* (od IX 1986) i redaktor działu filozofii teoretycznej (od VI 1986), kierownik Zakładu Logiki i Teorii Poznania (od V 1986), dziekan Wydziału Filozofii 1987/1988–1989/1990, członek KNF PAN (przez kilka kadencji), członek Komisji Ekspertów MEN, członek Komisji Episkopatu do Spraw Dialogu z Niewierzącymi (1992/1993), przewodniczący Rady Programowej „Edukacji Filozoficznej” (półrocznik, Warszawa), członek Ogólnopolskiego Komitetu „Olimpiady filozoficznej”, czynny współpracownik b. Biura do Spraw Reformy Szkolnictwa MEN, członek TN KUL, PTF (Oddział Lubelski), LTN i NTT (Warszawa).

wyłącznie elementami historii filozofii. Anglosaska filozofia analityczna, po przejściu przez fazę lingwistyczną (tzw. zwrot lingwistyczny w filozofii XX w.), zachowuje swoją (już nieco „rozmytą”) odrębność przez dążenie do możliwie maksymalnej ścisłości argumentacyjnej, odrzucenie intuicji jako podstawy uzasadniania twierdzeń filozoficznych oraz bliskie związanie z naukami empirycznymi i formalnymi. I ona jednak się różnicuje: dominują stanowiska minimalistyczne, redukcjonistyczne i naturalistyczne; istnieją wpływowe stanowiska radykalnie sceptyczne, pragmatystyczne i relatywistyczne, ale odżywiają także stanowiska bardziej maksymalistyczne, uznające autonomię filozofii. Ogólnie patrząc, filozofia XX w. przestaje być aktywnością intelektualną związaną ściśle ze szkołami, tradycjami kulturowymi, nie dąży do odkrycia jednego i całościowego systemu wyjaśniającego świat ludzki i pozaludzki, lecz raczej zmierza w kierunku analizy partykularnych problemów filozoficznych. Dokonuje się specjalizacja dyscyplin filozoficznych i – w wyniku powstania nowych środków komunikacji – globalizacja życia filozoficznego. Oprócz tradycyjnych dyscyplin – metafizyki, epistemologii czy etyki – powstały nowe gałęzie filozofii, np. filozofia nauki, filozofia fizyki, matematyki, logiki, języka, umysłu, religii, humanistyki, społeczeństwa, państwa, prawa. Kwitną różne odmiany tzw. etyki stosowanej, rozwijają się bliskie filozofii tzw. nauki kognitywne. Oprócz filozofii akademickiej istnieje, jeśli można tak powiedzieć, kolorowa wielorodność stanowisk parafilozoficznych, głoszonych pod hasłem: „każdy może mieć swoją filozofię”.

\*

Głównym przedmiotem zainteresowań filozoficznych Pana Profesora Stępnia były – i są nadal – trzy dyscypliny: teoria poznania, metafizyka i estetyka. Specyfika jego stanowiska w tych dziedzinach na tle filozofii XX w. została częściowo wyznaczona przez sytuację, w jakiej znalazła się filozofia polska po drugiej wojnie światowej. W tym okresie filozofia w Polsce została zdeterminowana przez pojawienie się marksizmu, który wywierał wpływ filozoficzny i ideologiczny, ale też, być może głównie, wpływ administracyjny. Z drugiej strony, istniała silna tradycja, raczej analityczna w swoim duchu, szkoły lwowsko-warszawskiej. Po trzecie, głównie za sprawą wielkiej postaci R. Ingardena, jako nowość filozoficzna pojawiła się filozofia Husserla, a ogólniej cały nurt fenomenologii. Raczej nieobecny był kantyzm (czy neokantyzm), logiczny empiryzm zaznaczał swo-

ją obecność słabiej, a pierwsze fazy filozofii analitycznej pozostawały bez większego wpływu. Sytuacja filozoficzna na KUL-u była o tyle szczególna, że wobec dominującego marksizmu starano się tutaj bronić idei filozofii nie uwikłanej w ideologię, maksymalizmu filozoficznego myślenia, autonomii filozofii, stanowisk nie-scjentystycznych i nie-materialistycznych (w tym sensie prawdziwe było hasło „od Berlina do Seulu filozofia tylko w KUL-u”). Jednym ze sposobów obrony tych wartości filozoficznego myślenia było kontynuowanie koncepcji filozoficznych E. Gilsona i J. Maritaina, a ogólniej nurtu neoscholastycznego (tomistycznego). Drugi sposób obrony przed marksizmem zrealizował się w metodzie filozofowania Pana Profesora Stępnia. Sprzymierzeńcem okazała się dla Niego fenomenologia, a to poprzez swój maksymalizm filozoficzny, uznanie autonomii filozofii i możliwości zdobycia wiedzy koniecznej. Tak jak R. Ingarden, Profesor Stępień, odrzucając idealizm transcendentálny Husserla, za pomocą metody fenomenologicznej uzasadniał realizm, możliwość wiedzy koniecznej, a wraz z nią możliwość metafizyki (ontologii). Duch szkoły lwowsko-warszawskiej jest obecny w Jego filozofowaniu w takiej mierze, w jakiej dąży do precyzji pojęciowej i argumentacyjnej oraz związania z logiką. Profesor Stępień nie poszedł jednak np. drogą o. I. M. Bocheńskiego, który od fazy tomistycznej i uznania doniosłości filozoficznej fenomenologii przeszedł do postawy bardziej przypominającej klasyczną filozofię analityczną, wraz z jej filozoficznym minimalizmem.

Próba syntezy tradycyjnej metafizyki scholastycznej, pewnych elementów fenomenologii i filozofii analitycznej stanowi na pewno o unikalności stanowiska filozoficznego A. B. Stępnia. Jeśli chodzi o samą teorię poznania, to można powiedzieć, że trzy kwestie zdominowały Jego poglądy w tej dziedzinie: fenomenologiczna analiza deskrypcyjna, dyskusja ze sceptycyzmem oraz obrona możliwości wiedzy koniecznej dotyczącej świata. Z punktu widzenia dzisiejszych schematów klasyfikacyjnych Jego teorię poznania należałoby określić mianem fundacjonalistycznej, maksymalistycznej i realistycznej<sup>3</sup>.

Problem poznania powinien być widziany, według Profesora Stępnia, przede wszystkim w kontekście sceptycyzmu i przedstawianych przez sceptyków argumentów. Rozwiązanie problemu poznania ludzkiego polega na

---

<sup>3</sup> Na temat poglądów epistemologicznych A. B. Stępnia por. szczególnie: *O metodzie teorii poznania. Rozważania wstępne*, Lublin 1966; *Teoria poznania. Zarys kursu uniwersyteckiego*, Lublin 1971; *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995<sup>3</sup>, s. 62-71 i 113-170.

argumentacyjnym odrzuceniu sceptycyzmu. Pierwszym jednak składnikiem rozważań epistemologicznych musi być analiza podstawowych odniesień poznawczych do świata. Przeciw neokantyzmowi, logicznemu empiryzmowi, a w ślad za fenomenologią, A. B. Stępień sądzi, że niezbędnymi, a zarazem możliwymi do przeprowadzenia składnikami analiz epistemologicznych powinny być, poprzedzające wszelkie teorie naukowe i filozoficzne, tzw. opis przed-teoretyczny oraz analiza strukturalna różnych odmian czynności poznawczych. Dopiero gdy dysponujemy taką wiedzą opisową, w drugiej fazie teorii poznania możemy przejść do dyskusji ze sceptycyzmem. W myśl Jego teorii poznania, odrzucenie sceptycyzmu zawiera dwa elementy. Pozytywny polega na pokazaniu, że istnieje – wprawdzie w bardzo ograniczonym zakresie, ale jednak istnieje – wiedza niepowątpiewalna. Element negatywny polega na wykazaniu, że radykalny i powszechny sceptycyzm nie da się utrzymać, jest bowiem sprzeczny wewnętrznie i jako taki sam się „znosi”. Wiedzą niepowątpiewalną jest dla Niego wiedza dotycząca stanów naszego umysłu, nazywana za Ingardenem „intuicją przeżywania”. Zgodnie z dominującą dzisiaj terminologią jest to fundacjonalizm, lecz nie typu kartezyjańskiego, gdyż nie próbuje się w nim dowodzić istnienia świata zewnętrznego przez odwołanie się do pewnych wyróżnionych cech doświadczenia wewnętrznego. Nie jest to także fundacjonalizm w sensie Koła Wiedeńskiego, tzn. taki, w którym raporty na temat własnych przeżyć uznaje się za zdania bazowe, stanowiące fundament wiedzy empirycznej o świecie. Jest raczej chyba tak, że koniunkcja tezy o niepowątpiewalności danych intuicji przeżywania i tezy o samoznoszeniu się sceptycyzmu ma prowadzić do twierdzenia o możliwości poznania świata zewnętrznego. Autor tego stanowiska łączy zagadnienie sceptycyzmu z zagadnieniem idealizmu, interpretując kwestię idealizmu bardziej jako tzw. problem mostu niż jako samodzielne zagadnienie filozoficzne. Za Ingardenem uznaje przewagę racji na rzecz realizmu, a przeciwko idealizmowi, głównie w rodzaju idealizmu Husserla. Jednocześnie podkreśla autonomię teorii poznania, rozumiejąc przez to – w myśl dystynkcji, którymi się posługuje – że jest ona niezależna metodologicznie i epistemologicznie od wszelkiej wiedzy. Znaczący to, że żadna z dziedzin wiedzy nie dostarcza przesłanek, definicji, reguł, teorii i aparatury badawczej teorii poznania (brak zależności metodologicznej) oraz że żadna inna dziedzina wiedzy nie ocenia prawdziwości (wiarygodności) rezultatów badawczych teorii poznania (brak zależności epistemologicznej). Wszystkie inne rodzaje wiedzy są, według Pana Profesora Stępnia, zależne od teorii poznania epistemologicznie, nie będąc przy tym zależne metodolo-

gicznie. Ten element kartezjański i kantowski w rozumieniu miejsca teorii poznania w systemie nauk filozoficznych jest równoważony w Jego poglądach przez odrzucenie sceptycyzmu i realizm.

Oprócz opisowej analizy odmian czynności poznawczych i dyskusji ze sceptycyzmem, ważnym składnikiem teorii poznania Profesora Stępnia jest uzasadnienie możliwości wiedzy koniecznej o świecie, a w innej terminologii, wiedzy syntetycznej *a priori*. Szerszym, charakterystycznie fenomenologicznym założeniem takiego stanowiska jest przeświadczenie, że nie należy niepotrzebnie zawężać pojęcia doświadczenia. W tym znaczeniu jest On antyweryfikacjonistą, tzn. uznaje, iż o sensie wyrażeń i zdań nie decyduje to, czy są one weryfikowalne w doświadczeniu zmysłowym. Trzeba więc uznać, że istnieje wiele odmian doświadczenia, tzn. uprawnionych epistemicznie form dowiadania się o pewnych stanach rzeczy, poczynając od introspekcji, przez doświadczenie przeszłości w przypomnieniu, doświadczenie istnienia cudzego życia psychicznego, doświadczenie wartości estetycznych i moralnych, aż do intuicji intelektualnej (w innej terminologii – intelekcyjnej)<sup>4</sup>. Wszystkie te odmiany doświadczenia uznaje On za formy zdobywania informacji o czymś, a nie tylko za pewne szczególne rodzaje reakcje emocjonalne, jak w wypadku tzw. doświadczenia wartości chcieliby jego przeciwnicy, czyli emotywiści. W tym kontekście pojawia się teza, że istnieje również specyficzny rodzaj wiedzy dotyczący konieczności realnych i idealnych. Wszelkie poznanie zaczyna się, według Niego, od doświadczenia (empiryzm genetyczny), lecz w niektórych wypadkach (np. w pewnych fragmentach poznania metafizycznego) władza intuicji intelektualnej uzdalnia nas do przekroczenia probabilistycznego charakteru danych doświadczenia i do sformułowania tez o statusie konieczności i ścisłej ogólności (aspekt normatywny lub aspekt uzasadniania). Tak jak Husserl, Ingarden i inni, Profesor Stępień uznaje możliwość istnienia sfery konieczności i możliwości idealnych, lecz Jego arystotelizm nakazuje mu być sceptycznym co do ekonomiczności przyjmowania aż tylu „encji”. Realizm umiarkowany uważa w tym wypadku za stanowisko wystarczające. Wiedzę konieczną zdobywamy poprzez intuicyjne uchwycenie związków między różnymi typami tzw. prostych jakości, a także możemy nią dysponować, chociaż w ograniczonym zakresie, w odniesieniu do podstawowych cech świata realnego. Na tego rodzaju wiedzy opiera się tradycyjna metafizyka. Uzasadnienie możliwości wiedzy koniecznej sta-

---

<sup>4</sup> Por. *Rodzaje bezpośredniego poznania*, „Roczniki Filozoficzne”, 19(1971), z. 1, s. 95-126.

nowi więc punkt łączący teorię poznania z metafizyką, tak jak dyskusja ze sceptycyzmem stanowiła punkt łączący niepowątpiewalne dane doświadczenia wewnętrznego ze światem zewnętrznym.

Można chyba stwierdzić, że w dziedzinie epistemologii większość Jego publikacji zmierza (pośrednio lub bezpośrednio) do wykazania, że człowiek jest w stanie osiągnąć obiektywną wiedzę o świecie, albo inaczej, że przynajmniej niekiedy relacja poznawcza nie jest uwikłana w czynniki pozaracjonalne. Jak doniosła jest to teza, możemy docenić wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę prawie absolutną dominację w naszych czasach stanowisk, które całkowicie kwestionują możliwości epistemiczne człowieka. Stanowiska te nazywane są różnie: relatywizmem, subiektywizmem czy, ostatnio, postmodernizmem. Również i marksizm, mimo programowego scjentyzmu, anulował roszczenia do obiektywności wiedzy, twierdząc, że każdy rodzaj poznawania, na każdym etapie dziejów, służy wyłącznie interesom jakiejś klasy społecznej. Wiedza obiektywna jest więc czymś pozornym. Potężny i różnie się dziś przejawiający nurt nawiązujący do psychoanalizy Freuda, w swej mocnej, filozoficznej interpretacji, stawia tezę, że wiedza ludzka (a w szczególności samopoznanie) jest całkowicie zdeterminowana przez czynniki witalne i biologiczne, innymi słowy, poznanie w ogóle, a samopoznanie introspekcyjne w szczególności, jest w istocie wytworem procesu transformacji i sublimacji czynników pozaracjonalnych. Podobnie twierdzą też nurty opierające swój relatywizm epistemologiczny na fakcie dziejowości czy lingwistyczności każdego rodzaju wiedzy. Patrząc w tym aspekcie, duża część prac Profesora Stępnia poświęcona jest uprawomocnieniu tezy przeciwnej, to znaczy, że wyłącznie za cenę sprzeczności i samoznoszenia się tego rodzaju stanowisk da się w ich ramach twierdzić, iż rozum jest całkowicie uwikłany w czynniki pozaracjonalne. Obrona obiektywizmu i racjonalizmu jest często dzisiaj oskarżana o dogmatyzm i o próbę narzucania innym jakichś konkretnych prawd, uznawanych przez kogoś innego za obiektywne. Należy to jednak uznać za całkowite nieporozumienie, chodzi bowiem tylko o to, że – jak twierdzi Profesor Stępień – w zasadzie i przynajmniej niekiedy jesteśmy zdolni do odkrycia obiektywnych stanów rzeczy. Tego rodzaju obiektywizm jest także niezbędnym założeniem każdego myślenia dążącego do zrozumienia podstawowych prawd wiary. Bez tego obiektywizmu i racjonalizmu wszelkie próby opisu natury ludzkiej, miejsca człowieka w świecie czy rozumienia czegokolwiek stają się absolutnie iluzoryczne.



Przez filozofię współczesną przechodzi fala różnorodnych stanowisk materialistycznych (naturalistycznych). Główną podbudowę stanowiska te czerpią z ogromnego rozwoju szczegółowych badań nad światem przyrody i nad człowiekiem, widzianym jako naturalna część tego świata. Jednym z przesłań filozofowania Profesora Stępnia jest pogląd przeciwny, a mianowicie taki, że człowiek nie może być zinterpretowany jako istota całkowicie materialna. Największy wpływ wywarły publikacje profesora A. B. Stępnia z zakresu epistemologii, ale Jego *Wprowadzenie do metafizyki* także odegrało istotną rolę w kształtowaniu się dyskusji filozoficznej w Polsce, począwszy od lat sześćdziesiątych. Obok innych publikacji z tego zakresu, reprezentujących nurt filozofii chrześcijańskiej, praca ta przyczyniła się do ustanowienia przeciwwagi dla dominującego wówczas marksistowskiego materializmu metafizycznego. W późniejszym okresie znaczny wpływ zaczęło wywierać obszernie (wznawiane i modyfikowane) *Wprowadzenie do filozofii*. Dla wielu pokoleń studiujących filozofię stało się ono pierwszym i podstawowym źródłem informującym szeroko o dyscyplinach filozoficznych. Filozofia we *Wstępie do filozofii* jest interpretowana racjonalistycznie, obiektywistycznie i metafizycznie.

Jeśli chodzi o samą metafizykę, to Pan Profesor Stępień argumentuje za pochodnością świata od bytu absolutnego w sensie Boga chrześcijaństwa, czyli od bytu osobowego, nieskończonego, wszechwiedzącego, wszechmocnego i nieskończenie dobrego. Argumentuje za odrębnością substancjalną człowieka w stosunku do innych bytów, w tym za niematerialnością przynajmniej najważniejszych działań umysłu ludzkiego oraz istnieniem wolnej woli. Tezy te skłaniają Go do uznania, że sens życia ludzkiego wykracza poza istnienie w świecie materialnym w takiej formie, w jakiej go teraz znamy<sup>5</sup>. Tezie o całkowitej materialności człowieka przeczy zarówno posiadanie przez niego samoświadomego i racjonalnie zorganizowanego umysłu, jak i dysponowanie wolną wolą. Wolna wola nie jest tylko iluzją doświadczenia wewnętrznego, lecz jej istnienie da się uzasadnić przez ukazanie metafizycznej struktury świata i wolności w ogóle. Profesor Stępień sądzi, że w ten sposób broni takich samych tez, co św. Tomasz z Akwinu, a więc że Jego filozofię, w jej warstwie metafizycznej, można i należy określać mianem tomizmu. Używa też niekiedy określenia „tomizm fenomenologizujący”. Całość, którą tworzą stanowiska: epistemologiczne i meta-

---

<sup>5</sup> Por. *Wprowadzenie do metafizyki*, Kraków 1964, i *Wstęp do filozofii*, s. 171-236.

fizyczne, pozwala na zaliczenie Jego poglądów do maksymalistycznego nurtu filozofii XX w., do nurtu fundacjonalistycznego i antynaturalistycznego.

Podobnie optymistyczne stanowisko epistemologiczne i metafizyczne zajmuje Profesor Stępień w trzeciej głównej dziedzinie swojej aktywności filozoficznej, to znaczy w estetyce<sup>6</sup>. Tutaj widać wyraźnie zasadniczy wpływ fenomenologii, z tym że nie w wydaniu Husserla, lecz Ingardena, a ogólnie – aksjologii fenomenologicznej. Estetyka jako dyscyplina filozoficzna jest, według A. B. Stępnia, w dużej mierze fragmentem aksjologii, zawiera jednak także rozważania epistemologiczne i metafizyczne. Wartości estetyczne mają charakter obiektywny. Dostęp do nich jest możliwy dla kogoś doświadczonego w dziedzinie sztuki. Istnieje jednak również piękno pozaartystyczne. Wraz z Ingardenem, Profesor przyznaje dziełom sztuki specyficzny sposób istnienia, który nie da się zredukować ani do sposobu istnienia realnego, ani do sposobu istnienia idealnego. Jest to istnienie intencjonalne. W uzasadnieniu tego stanowiska istotną rolę odgrywa, wspomniane już poprzednio, jedno z centralnych Jego przekonań epistemologicznych – przekonanie o konieczności szerokiego interpretowania pojęcia doświadczenia. Generalne przesłanie aksjologiczne wyraża się więc w tym, że „my, ludzie” jesteśmy w stanie odkrywać wartości w aktach poznawczych, które nie polegają na ich nieuświadomionym wytwarzaniu czy projektowaniu. Jednocześnie same te wartości istnieją niezależnie od naszych interesów, upodobań, aktów emocjonalnych, aktów woli itp. Człowiek jest istotą aksjologiczną, a jego odnoszenie się do wartości nie polega na jakimś złudzeniu czy nieuświadomionej projekcji, lecz jest autentyczną formą odkrywania samoistnych stanów rzeczy, które określają jego działanie, a jednocześnie umożliwiają jego ocenę.

\*

Piszący te słowa zetknął się z Prof. Stępnem (wówczas docentem) zaraz po rozpoczęciu studiów na Wydziale Filozofii KUL w 1973 r. Wykładał On wówczas na pierwszym roku „Wstęp do filozofii”, na drugim roku miał wykład kursoryczny z teorii poznania, na trzecim wykład pod ogólnym tytułem „Wybrane zagadnienia z teorii poznania” oraz proseminarium, a na czwartym seminarium teorii poznania. W tamtych czasach był postrzegany

---

<sup>6</sup> Por. *Propedeutyka estetyki*, Warszawa 1986<sup>2</sup>.

przez studentów jako ktoś, kto broni stanowiska różniącego się od dominującego na Wydziale rozumienia relacji metafizyka – teoria poznania. Twierdzono mianowicie, że zagadnienia epistemologiczne mogą być tylko pewnym fragmentem rozważań metafizycznych (tzw. metafizyką szczegółową), podczas gdy On bronił autonomności rozważań epistemologicznych w stosunku do metafizycznych. Opozycja ta miała swoje powszechnie kursujące hasła: „poznanie jest przecież tylko pewnym rodzajem bytu”, a ze strony przeciwnej: „o jakimkolwiek bycie można wiedzieć tylko dzięki jakiemuś poznaniu”. Dla studentów tamtych czasów związana z tym sporem dyskusja naukowa była inspirująca, a Profesor Stępień jawił się jako samodzielny i odważny filozof, który przeważające na Wydziale stanowisko tomistyczne stara się rozszerzyć i zmodyfikować, włączając w nie najnowsze osiągnięcia filozofii, a szczególnie fenomenologii. Całe pokolenia studentów wychowały się w cieniu tego sporu, autentycznie dyskutując, czy pierwszy jest byt, czy poznanie. Nierzadko można było usłyszeć spierających się o te, tak przecież oddalone od życia codziennego, kwestie. A życie wokół KUL-u było oczywiście naznaczone marksizmem. W tym aspekcie Profesor Stępień uchodził także za znawcę, wyładał strukturę filozofii marksistowskiej, jej nurty i dzieje, dając tym samym zdystansowany obraz tego, czym jest ta filozofia<sup>7</sup>.

Gdy piszący te uwagi zdecydował się wybrać seminarium teorii poznania jako seminarium kierunkowe, pociągnęła go nie tylko sama problematyka poznania, świadomości i fenomenologii, lecz w równej mierze atmosfera dyskusji seminaryjnych. Była to nie tylko dyskusja całkowicie otwarta, lecz nawet niekiedy wręcz walka na argumenty. Zdumiewała przy tym cierpliwość prowadzącego seminarium, który potrafił, przedłużając często regulaminowy czas posiedzeń, odpowiadać na nie kończące się, jak się wydawało, pytania uczestników. A chętnych do „zagięcia Stępnia” było wielu, gdyż bronił On też łatwo pobudzających wyobraźnię teoretyczną do oporu, a więc twierdził na przykład, że istnieje poznanie samouzasadniające się, że możliwy jest bezzałożeniowy punkt wyjścia w filozofii, że istnieje poznanie niepowątpiewalne, że sceptycyzm jest stanowiskiem, które samo się znosi, że istnieją

---

<sup>7</sup> Por. *Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenia*, Rzym 1987, wznowienie: Lublin 1990 (A. B. Stępień jest redaktorem całości i autorem około połowy książki: wstępu, trzech artykułów i dodatku); *Oblicza dialogu. Z dziejów i teorii dialogu: chrześcijaństwo – marksizm*, Lublin 1992 (A. B. Stępień jest współredaktorem, autorem dwóch artykułów, wypowiedzi w dyskusji oraz postłowia).

w świecie i poznaniu ludzkim pewne konieczności. To wszystko było tym bardziej pobudzające i frapujące, jeśli się uwzględni ówczesną zdogmatyzowaną atmosferę wytwarzaną przez zideologizowany marksizm i oficjalną politykę. Miało się niekiedy wrażenie, że seminaria te są wyspą, wokół której płynie niezbyt ciekawe i zakute w sztywne ramy, szare życie.

Profesor Stępień w trakcie zajęć proseminaryjnych i seminaryjnych realizował skrupulatnie to, co uważał za ideał seminarium filozoficznego, czyli metody pracy wypracowane w szkole lwowsko-warszawskiej. Z każdego posiedzenia ktoś musiał napisać protokół, który na następnych zajęciach był odczytywany, potem treść protokołu była dyskutowana i dopiero na następnych zajęciach autor musiał go, wraz z naniesionymi poprawkami, oddać prowadzącemu seminarium. Podobnie skrupulatnie podchodził do prac proseminaryjnych, seminaryjnych i magisterskich. Czytał oddawane mu teksty bardzo dokładnie, robiąc wiele szczegółowych uwag. Wprowadzało to poczucie powagi dyskusji naukowej, odpowiedzialności za to, co się pisze, już nawet na poziomie prac studenckich. Podobnie działo się na seminariach doktorskich, gdzie przecież trudniej jest narzucić tego rodzaju dyscyplinę doktorantom i uczestniczącym w nich doktorom. Przedmiotem seminarium w pierwszym semestrze był zawsze jakiś tekst z zakresu klasyki filozoficznej. Był on czytany i analizowany. Na początku semestru uczestnicy seminarium otrzymywali tematy prac, które analizowano w trakcie drugiego semestru.

Profesor Stępień, będąc tomistą, nie tylko uznawał doniosłość filozoficzną fenomenologii, lecz także – jak studenci mogli to rozpoznać – po prostu ją lubił. Dawał się też zawsze odczuć żywny przez Niego podziw dla wielkości filozoficznej R. Ingardena, i to zarówno w warstwie analiz dotyczących natury poznania i świadomości, jak też w aspekcie analiz ontologicznych i aksjologicznych. Seminaria teorii poznania na Wydziale Filozofii były więc nie tylko zajęciami z zakresu epistemologii filozoficznej, lecz także stanowiły tworzący się powoli ośrodek polskich badań nad fenomenologią. Powstały tu prace doktorskie dotyczące poglądów E. Husserla, H. Conrad-Martius, D. von Hildebranda, A. Pfändera, M. Schelera<sup>8</sup>. Piszącego te słowa pociągała owa

---

<sup>8</sup> Pod kierunkiem prof. A. B. Stępnia napisano 54 prace magisterskie. Był on promotorem następujących rozpraw doktorskich: o. mgr Józef C h a l c a r z, *Realizm bezpośredni w ujęciu Leona Noëla* (12. 05. 1971); mgr Henryk K i e r e ś, *Problematyka przeżycia estetycznego w ujęciu anglosaskich analityków* (14. 10. 1983); ks. mgr Tadeusz B i e s a g a, *Dietricha von Hildebranda epistemologiczno-ontologiczne podstawy etyki* (16. 05. 1984); mgr Stanisław J u d y c k i, *Intersubiektywność i czas. Przyczynek do dyskusji nad późną fazą poglądów Edmunda Husserla* (16. 05. 1984); ks. mgr Jerzy

tajemnicza dyscyplina zwana fenomenologią, gdyż zadawał sobie wtedy pytanie, co jeszcze po wielkich zagadnieniach metafizycznych można powiedzieć oryginalnego na temat świadomości, że ktoś zostaje tak sławnym filozofem, jak Husserl. W efekcie tego zaciekawienia zagadkowością fenomenologii otrzymał temat pracy magisterskiej dotyczący teorii konstytucji przestrzeni u Husserla. Praca miała być bronią w wrześniu. Aby nie przekroczyć tego terminu, Profesor Stępień zażyczył sobie dostarczenia jej do ostatecznej oceny w trakcie wakacji. Do dzisiaj wspominam, jak w lecie 1978 r., w pełnym słońcu, brnąc po piasku plaży na Helu, niosłem Panu Profesorowi około 180 stron tekstu o idealizmie Husserla i myślałem, że prawdziwy filozof nie baczy na okoliczności życiowe i jest w stanie rozważać konstytucję świata w świadomości nawet w tak niekorzystnych dla idealizmu okolicznościach, jak wakacje i lśniąca słońcem plaża.

Jego wykłady monograficzne dotyczyły m.in. następujących kręgów problemowych: filozofia współczesna, marksizm, polska filozofia współczesna, filozofia amerykańska, teoria poznania istnienia, teoria poznania wartości, teoria poznania cudzej psychiki, zagadnienie istnienia świata realnego, psychologia filozoficzna, zagadnienie punktu wyjścia w filozofii, szkoła fenomenologiczna, problematyka prawdy, filozofia w Polsce: 1895–1939, filozofia w Polsce po 1945 r., poznanie pojęciowe a intelekacja, filozofia Romana Ingardena, poznanie umysłowe, teoria poznania Drugiego, zagadnienie racjonalności poznania ludzkiego, estetyka muzyki, elementy estetyki filmu. Poza wykładami monograficznymi i wykładem kursorycznym „Teoria poznania” wykładał także wstęp do filozofii i dydaktykę filozofii. Wszystkie te wykłady były doskonale przygotowane, nie było w nich miejsca na żadną, nie podlegającą kontroli improwizację. Studenci lubili chodzić „na Stępnia”, bo można było nie tylko się dużo dowiedzieć, lecz także zapisać eleganckie

---

M a c h n a c z, *Problematyka ontycznej budowy człowieka w pismach Hedwig Conrad-Martius* (15. 05. 1985); mgr Jan P. H u d z i k, *Główne ujęcia problemu sztuki w filozofii anglosaskiej XX wieku* (24. 01. 1990); ks. mgr Jan K r o k o s, *Koncepcja fenomenologii w ujęciu Husserla, Pfändera, Schelera i niektórych jego uczniów* (14. 12. 1990); mgr Renata Z i e m i ń s k a, *Epistemologia Rodericka M. Chisholma* (20.05. 1996); mgr Mieczysław M i g o ń, *Związek myśli antropologicznej z koncepcją realności w fenomenologii „późnego” Maxa Schelera. Przyczynek do analizy teorii rzeczywistości* (14. 05. 1998); mgr Jacek W o j t y s i a k, *Wyrażenia egzystencjalne. Analizy z pogranicza metafizologii, semiotyki i teorii przedmiotu/bytu* (17. 05. 1999); ks. mgr Tomasz B a r a n k i e w i c z, *Biologiczny naturalizm Johna Searle’a na tle sporu wokół naturalistycznych rozwiązań problemu dusza–ciało* (15. 06. 2001); mgr Arkadiusz G u t, *Filozoficzne podstawy teorii sądu. Analiza krytyczno-porównawcza poglądów G. Fregego i F. Brentana* (15. 06. 2001).

notatki – o czym wielu wykładających filozofię zapomina, sądząc, szczególnie dzisiaj, że ważna jest sama treść, a nie forma i systematyczność. Mimo szczególnej sytuacji politycznej, w której upłynęła większość Jego kariery uniwersyteckiej (chodzi o marksizm), w trakcie swoich wykładów nigdy nie pozwalał sobie na argumenty w jakikolwiek sposób ośmieszające przeciwników filozoficznych, wszystko podawane było w formie rzeczowej, z zachowaniem należytego dystansu i powagi akademickiej.

Na tle epistemologii, teorii świadomości i metafizyki jako zaskakujący kontrast pojawiały się zainteresowania Pan Profesora estetyką i twórczością artystyczną (sam grywał na fortepianie). Okazywało się mianowicie, że ten z pozoru „suchy i analityczny teoretyk poznania” ma w rzeczywistości duszę otwartą na – jak sam chyba powiedziałby – wartości estetyczne. Ten aspekt Jego natury przyciągnął wielu, którzy napisali pod Jego kierunkiem prace magisterskie i doktorskie z zakresu estetyki, w tym z estetyki filmu. Uchodził za znawcę nie tylko tego działu estetyki filozoficznej, lecz także był znawcą samej twórczości filmowej. W opinii ogółu, krył w sobie także inne zainteresowania i informacje, nie tak łatwo dające się wyprowadzić z jego głównej profesji filozoficznej, tzn. systematycznego teoretyka poznania: oprócz znawstwa dziejów filozofii, dziejów myśli neoscholastycznej, dobrej znajomości logiki współczesnej, imponował wiedzą z zakresu historii powszechnej i nauk przyrodniczych, znał się także na twórczości literackiej (szczególnie klasycznej powieści kryminalnej i literaturze fantastyczno-naukowej), znał różne obyczaje uniwersyteckie, ulegające powoli zapomnieniu, a także miał bardzo dobrą głowę do spraw administracyjnych, co przecież u autentycznych filozofów jest raczej rzadkie.

Do legendy studenckiej i uniwersyteckiej przeszedł Jego udział w kabaretach filozoficznych organizowanych przez studentów. Taką legendą stały się też Jego niektóre ulubione teorie. Wśród nich była np. teoria aspektywności poznania ludzkiego, dająca niekiedy asumpt do jej komicznego przekrzywienia w duchu relatywizmu, że wszystko jest prawdziwe wyłącznie w określonym aspekcie; teoria o istnieniu poznania samouzasadniającego się, która była żartobliwie przeinaczana w ten sposób, że głoszący ją jest jedynym bytem poza Absolutem, który ma uzasadnienie w samym sobie, czy teoria o bezpośrednim poznaniu psychiki innego człowieka, interpretowana w ten sposób, że na egzaminie trzeba uważać, ponieważ prof. Stępień dysponuje bezpośrednim poznaniem psychiki drugiego człowieka. Mawiał też, że prawdziwy teoretyk poznania żyje – prawie – jednocześnie na trzech poziomach: na poziomie spontanicznej, nie zreflektowanej świadomości świata, na

poziomie naturalnej samoświadomości tej pierwszej świadomości oraz na poziomie *par excellence* epistemologicznym, tzn. na trzecim poziomie refleksji, z którego można ująć i analizować przebiegi świadomości dokonujące się na dwóch pierwszych poziomach. Uznana przez wszystkich Jego szczególną umiejętnością była sztuka wprowadzania do różnego typu dyskusji filozoficznych oraz ich porządkowania i podsumowywania. Z wielości wątków, a nawet z chaosu dyskusyjnej wymiany poglądów, zawsze potrafił wydobyć ład głównych opozycji teoretycznych, zaprezentować je na tle ogólniejszych kwestii, dać zaskakujące dla uczestników dyskusji oświetlenie wypowiedzianych przez nich tez.

Stylem życia przypomina Pan Profesor chyba najbardziej Kanta – którego zresztą nie za bardzo lubił, a niechęć tę odziedziczył prawdopodobnie po faworyzowanym przez siebie filozofie, R. Ingardenie. Zawsze punktualny, pamiętający o wszystkim, zrównoważony, podróżujący mało, przestrzegający regularności życiowych zwyczajów. Swoimi poglądami, temperamentem i działalnością dydaktyczną nadał Wydziałowi Filozoficznemu KUL jeden z jego najbardziej charakterystycznych rysów. Stanowił – obok prof. S. Swieżawskiego, o. prof. M. A. Krapca, ks. prof. S. Kamińskiego, ks. prof. M. Kurdziałka i s. prof. Z. J. Zdybickiej – tę część składową Wydziału, która podbudowywała swoistą dla niego „jakość postaciową” (to jedno z Jego ulubionych wyrażen). Wywarł wpływ na filozofię w Polsce po drugiej wojnie światowej przede wszystkim przez twórczość naukową i działalność dydaktyczną w zakresie epistemologii, estetyki i badań nad fenomenologią. Trzeba też wziąć pod uwagę Jego wieloletnią działalność jako członka Redakcji Naczelnej i redaktora działu filozoficznego *Encyklopedii katolickiej* oraz redaktora „Zeszytów Naukowych KUL” i „Roczników Filozoficznych”. Po 1989 r. Pan Profesor Stępień zaczął brać udział w centralnych gremiach zajmujących się reformą nauczania filozofii. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o jego działalność recenzencką z zakresu filozofii w ramach Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.

Jego wpływ na filozofię w Polsce polega jednak przede wszystkim na pobudzeniu zamiłowania do, jak sądzę, najcenniejszego rodzaju tradycji filozoficznej, to znaczy do tradycji filozofii racjonalistycznej i maksymalistycznej. Tradycję tę starają się dzisiaj kontynuować Jego uczniowie.

ANTONI B. STĘPIEŃ: HIS STANDPOINT IN PHILOSOPHY  
AND HIS DIDACTIC ACTIVITIES

## S u m m a r y

The article presents the philosopher A. B. Stępień (born 1931). In the first part, against the background of philosophical trends of the 20<sup>th</sup> century, the main components of A. B. Stępień's philosophical standpoint are characterised. The author of the article includes among them: in epistemology – anti-sceptical, anti-relativist and realist views; in metaphysics – theism and stress on the possibility of rational argumentation for existence of God; in axiology – objectivist views, especially in the field of existence of moral values and norms derived from them. The next part of the article is devoted to a discussion of A. B. Stępień's didactic activities with a special stress on his contribution to the development of Polish philosophy after World War II.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** filozofia XX w., epistemologia, fenomenologia, tomizm.

**Key words:** 20<sup>th</sup> century philosophy, epistemology, phenomenology, Thomism.